

## Każdy człowiek ma swoją cenę

---

23 marca 1742 r. w Izbie Gmin odbyła się debata mająca na celu zbadanie sposobu postępowania Sir Roberta Walpole'a, oskarżanego o korupcję.

Według wiarygodnych źródeł, Robert Walpole jest autorem powiedzenia „Każdy człowiek ma swoją cenę”. Historycy nie są jednak zgodni, co do kontekstu tej wypowiedzi. Część z nich przychyliła się do stanowiska, że Walpole w tym zdaniu negatywnie ocenił pracę członków Izby, inni z kolei twierdzą, że w ten sposób odniósł się do własnego postępowania.

Podczas burzliwej debaty w niższej izbie Parlamentu zastanawiano się, czy – biorąc pod uwagę ostatnie 10 lat sprawowania urzędu

Każdy człowiek ma swoją cenę



przez Roberta Walpole'a, któremu zarzucano m.in., że jego władza oparta była na polityce manipulacji - nie zastosować instytucji impeachmentu.

Sam Walpole przyznał, że został Ministrem Skarbu, ponieważ chciał być bogaty. W tamtym czasie ministrowie mogli bowiem inwestować publiczne pieniądze, a profity z tej działalności traktować jako swoje. To właśnie było jednym z motywów kierujących Walpole'm. Bez wątpienia poziom jego życia, od czasu, kiedy zaczął piastować publiczne stanowisko, znacznie się podniósł.

Tak jak Walpole sam zaobserwował „Każdy człowiek ma swoją cenę (...) Elektorzy mogą zostać przekupieni, przychylność wielkich panów może być kupiona ofiarując urząd, tytuł lub posadę im samym lub ich przyjaciółom i rodzinie (...)”. Te same reguły można, według Walpole'a, stosować w stosunku do członków Parlamentu, a przychylność króla

zostanie zagwarantowana, jeśli nazwisko szczęściarza znajdzie się na Civil List\*.

Walpole cieszył się zaufaniem króla Jerzego I. Stało się tak po części dlatego, że „importowany” król słabo mówił po angielsku. Walpole stał się wkrótce łącznikiem pomiędzy władcą, a Parlamentem i Gabinetem Ministrów. Nawet skandal finansowy z 1720 r., tzw. South Sea Bubble, nie zachwiał pozycją Walpole'a, która umocniła się jeszcze po śmierci króla w roku 1727 i objęciu tronu przez jego syna - Jerzego II.

Walpole'a uważa się za prekursora instytucji premiera (Prime Minister), a więc osoby, która posiada władzę większą, niż którykolwiek z ministrów. Jemu również zawdzięcza się stworzenie Gabinetu Ministrów (Privy Council), instytucji bardziej skonsolidowanej i odpowiedzialnej przed Walpole'm, jako premierem. W tym

sensie przypisuje się mu również stworzenie fundamentów dla doktryny zbiorowej odpowiedzialności.

Jednym z niezamierzonych sukcesów Roberta Walpole'a było wspieranie kultury. W 1728 r. John Gay napisał sztukę w trzech aktach pt. „Opera Żebracza” („The Beggar Opera”). Wzorowała się na operze włoskiej, a inspirowana była postępowaniem klasy wyższej w Anglii. Sztuka opowiada o życiu marginesu społecznego w Anglii, które – według autora – nie różni się zbyt od życia „wielce szanownych jegomości” rządzących krajem. Satyrę wymierzono w skorumpowaną administrację i premiera Roberta Walpole'a, którego współczesna mu publiczność rozpoznała w charakterze Boba Booty'ego.

„Opera Żebracza” była sukcesem tak ogromnym, że pozwoliła dyrektorowi teatru, Johnowi Richowi, wznieść kolejny olśniewający budynek – tzw. Teatr Królewski, który był

poprzednikiem  
dzisiejszego Royal Opera  
House.

\*Civil List - lista  
uposażeń urzędników  
królewskich w Wielkiej  
Brytanii; odgrywała  
ważną rolę polityczną  
jako środek nacisku na  
posłów Izby Gmin  
(wikipedia.org)

*Źródła:*

*classicpersuasion.org;*

*bartleby.com;*

*fullbooks.com;*

*angelfire.com;*

*larouchepub.com*

*Opublikowano w dniu 23.03.2018 r.*

*przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA*